

Dariusz Adamczyk

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Grzeszna sytuacja Żydów w perspektywie ich szczególnego uprzywilejowania i potrzeba usprawiedliwienia – na podstawie Rz 2, 1–3, 20

Spustoszenie moralne i umysłowe powoduje odwrócenie się stworzenia od Stwórcy. Po tym ogólnym stwierdzeniu dotyczącym grzechu całej ludzkości (por. Rz 1, 18–32) Paweł ujawnia grzech Żydów, wskazując na jego genezę. Poganie odrzucili Boga pomimo możliwości poznania Go i służenia Mu. Żydzi natomiast nie są bałwochwalcami i nie utożsamiają się z pogańskim stylem życia, wierzą w jedynego Boga mimo zdarzających się wśród nich odstępstw, nawet kultowych. Mogłoby się im zatem wydawać, że nie kwalifikują się pod osąd zawarty w pierwszym rozdziale listu, ponieważ nie obejmuje ich gniew Boga (w. 18). Żydzi mogli Pawłowe wywody dotyczące przewinień ludzkości odnieść do innych ludzi, a nie do siebie¹.

W związku z powyższym po ukazaniu winy poganom (Rz 1, 18–32) Paweł zajmuje się przewinieniem Żydów, kontynuując rozważania ogólne (2, 1–3, 20). Oni też popełniając grzechy, nie mogą liczyć na usprawiedliwienie. Żydzi mają świadomość szczególnego wybrania przez Boga, jak również są przeświadczeni o związanym z tym faktem wybrania szczególnym uprzywilejowaniu. A zatem przekonani, że zbawienie należy się im na mocy samego pochodzenia od Abrahama i że to oni mają prawo wyrokować o zbawieniu innych ludzi, wszystkich, którzy nie byli Żydami i byli nie-

¹ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia (List św. Pawła do Rzymian)*, [w:] *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 320.

obrzezani, uważają za grzeszników. Ten jednak, kto uważa, że sam potrafi siebie usprawiedliwić, że może sądzić i potępić drugiego; ściąga na siebie gniew Boży. Obojętnie, czy to jest Grek czy Żyd; niewierzący w Boga czy wierzący. Samousprawiedliwienie jest w istocie zaprzeczeniem autentycznej wiary w Boga. Stąd Paweł wskazuje na zasadniczą tezę, że nikt nie jest sprawiedliwy przed Bogiem (por. Rz 3, 10)².

1. Odpowiedzialność za grzeszne życie w kontekście prawdy, że „u Boga nie ma względu na osobę” (Rz 2, 11)

Paweł pisze:

Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, w tej sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz (w. 1).

Paweł oskarża tu każdego, kto wypowiada sądy potępiające innych ludzi. Z kontekstu można jednak przypuszczać, że chodzi tutaj przede wszystkim o Żydów potępiających nieczne postępowanie pogan. Nie wynika to z prawej postawy sądzących ani nie służy samokrytyce i poprawnemu postępowaniu. Okazuje się bowiem, że Żydzi nie są lepsi od pogan. Niewykluczone, że Paweł ma tu na myśli szczególnie fałszywą pobożność faryzeuszy, ich przewrotność i obłudę, której typowym przykładem są słowa: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy” (Łk 18, 11). Osądzając innych, człowiek często zapomina o tym, że nad nim też jest Sędzia.

Sądzenie jest ze swej istoty prerogatywą Boga. Człowiek osądzający innych niejako pozbawia Boga właściwej Mu roli, którą tylko On może pełnić, ponieważ potrafi zbadać ludzkie wnętrza (por. Rz 2, 16). Taki człowiek, który osądza innych, jest określony jako „niemogący się wymówić od winy” (w. 1a)³. Grzech Żydów polega na uzurpacji praw Stwórcy i osta-

² Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań-Kraków 1999, s. 16; H. Langkammer, *List do Rzymian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1999, s. 37; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1: *Wielkie listy św. Pawła*, Legnica 2009, s. 35n.

³ Por. S. Romanello, *Jakie jest orędzie ewangeliczne w Rz 1, 16-3, 20?*, „*Verbum Vitae*” 2002, nr 2, s. 172.

tecznego Sędziego oraz na pogardzie wobec nie-Żydów i przypisywaniu sobie możliwości usprawiedliwienia z pominięciem Boga⁴.

Żydzi z racji niemoralnego zachowania pogan nazywają ich psami (por. Mt 15, 26). Sami jednak dopuszczają się podobnych występków, jakie potępiają u innych, mimo że chlubią się znajomością Prawa (Rz 2, 21nn). Nie znaczy to oczywiście, że popełniają wszystkie wymienione wyżej przez Pawła grzechy (1, 29–31). Ci pseudosędziowie z Rz 2, 1 wcale nie są lepsi od tych, których potępiają, ani też nie są powołani do potępienia innych. Sami zasługują na identyczne potępienie. Paweł nawiązuje tu wyraźnie do Jezusowej przestrogi: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Mt 7, 1; por. Łk 6, 37). Popełniających grzechy Żydów również czeka sąd i surowa kara, dlatego Paweł pisze:

Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów (Rz 2, 2).

Grzeszne postępowanie Żydów, podobnie jak pogan, zasługuje na gniew Boży. Grzesznika spotka zasłużony wyrok potępienia, dlatego Paweł stawia retoryczne pytanie:

Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? (w. 3).

Stanowi ono nawiązanie do przekonania Żydów o osiągnięciu przez nich zbawienia. Paweł zaś zapewnia ich, że grzesząc, nie unikną potępienia. Wyrok Boży czeka również tych, którzy zostali wybrani, obrzezani i pochodzą od Abrahama. Autor wykazuje zatem złudne nadzieje Żydów co do ich przyszłego zbawienia wobec tej sytuacji⁵. Paweł pyta dalej:

A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? (w. 4).

Słowa te dotyczą zapomnianych, zlekceważonych przywilejów i dobrodziejstw ze strony Boga wobec narodu wybranego. Może również chodzić o brak szacunku dla Bożej dobroci. Wówczas człowiek licząc na Boże przymioty, beztrąsko dopuszcza się kolejnych grzechów. Apostoł jednocześnie

⁴ Por. H. Langkammer, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 38; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 36.

⁵ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1978, s. 100; G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 320; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 16.

przypomina, że funkcją Bożej dobroci, cierpliwości i wielkoduszności jest doprowadzenie grzesznika do opamiętania. Bóg chce spowodować nawrócenie grzesznika. Izraelita jest jednak obowiązany wiedzieć, że jeśli nawrócenie nie nastąpi, to cierpliwość Boga może się wyczerpać. Brak wiedzy w tej kwestii, a ściślej stosowania jej w życiu, jest dowodem złej woli człowieka.

W Rz 2, 3n Paweł stawia zatem pytania retoryczne. Oskarżyciel innych nie może liczyć na łagodniejsze potraktowanie ze strony Boga. Grzesznika zarówno oskarżonego, jak i oskarżającego spotka ta sama kara. Można jej jednak uniknąć, ponieważ niewyczerpane jest bogactwo dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Boga (w. 4a). Świadomość istnienia owych przymiótów Bożych winna skłaniać człowieka do podjęcia działań prowadzących do pokuty i nawrócenia (por. Mdr 11, 23; 12, 10.19; 15, 1). Apostoł formułuje zatem konkretny wniosek:

Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia skarbisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego: tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie (Rz 2, 5–8).

Niewłaściwa postawa wobec Bożej dobroci i cierpliwości jest określaną jako zatwardziałość serca, której zwykle towarzyszy obojętność wobec Bożego wezwania do nawrócenia. Bez podjęcia pokuty i nawrócenia człowiek powiększa niejako pewien kapitał zła, a w dzień sądu może się spodziewać jedynie Bożego gniewu. Wówczas zostanie zmanifestowana Boża sprawiedliwość. Wtedy sprawiedliwych spotka zasłużona nagroda życia wiecznego, zaś niesprawiedliwi zostaną ukarani⁶.

Słowa te Paweł kieruje w sposób szczególny do Żydów. Wskazuje na to przestroga z wersetu 6: „odda każdemu według uczynków jego”, która stanowi nawiązanie do Starego Testamentu (por. Hi 34, 11; Ps 62, 13; Syr 16, 15; Jr 17, 10; 32, 19). Żydzi bowiem próbują się pocieszać swoim pochodzeniem od Abrahama, posiadaniem Prawa, obrzezaniem i Bożymi obietnicami. Powoduje to ich zadufanie, przeciwko któremu występują już autorzy Starego Testamentu. Ma to związek z brakiem zatroskania o przyszłe życie oraz bezmyślnym, uporczywym trwaniem w grzechu (por. Pwt 9, 27; 31, 27) i zatwardziałością serca. Paweł polemizuje w ten sposób z błędnym

⁶ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 320; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 17.

przekonaniem Żydów o ich rzekomo lepszej sytuacji wobec możliwości osiągnięcia życia wiecznego⁷.

Kulminacyjnym momentem owej zatwardziałości Izraela jest odrzucenie Ewangelii Chrystusa. Dochodzi do tego brak gotowości do skruchy i wroga postawa wobec Mesjasza. Tak mnoży się nieprawość, aż Bóg zareaguje w dniu swego gniewu (por. Rz 1, 18; 2, 16) i sprawiedliwego sądu. Nie jest to zemsta Boga, co byłoby sprzeczne z Jego miłością i miłosierdziem. Ten sprawiedliwy sąd Boga każdy ściąga na siebie sam (por. Ps 62, 13). Postawa, jaką Paweł opisuje w Rz 2, 1–8, jest ciągle aktualna. Źle pojęta religia może stać się ucieczką od rzeczywistości, może też stanowić podstawę doszukiwania się przed Bogiem przywilejów, które nie mają oparcia w podejmowaniu odpowiedzialnych wyborów. Źle pojęta religia może także czynić człowieka zatwardziałym i nieskorym do nawrócenia (w. 5). W ten sposób człowiek może przyjąć postawę odrzucającą dobroć Boga, który pragnie przywieść go do nawrócenia (w. 4)⁸.

Paweł dzieląc uczynki na dobre i złe (w. 6–8), pisze o nagrodzie i karze. Ludzi prawych cechuje wytrwałość w czynieniu dobra, zależy im na przyszłej chwale, uznaniu i nieśmiertelności. Zmierzają oni z uporem do osiągnięcia tych dóbr (por. Mdr 2, 23; 6, 19; 1 Kor 15, 35–53; 2 Kor 5, 3n). Poprzez dobre czyny człowiek dąży do życia w Bogu, czego uwieńczeniem jest życie wieczne w niebie. Grzesznicy natomiast przeciwstawiają się prawdzie i ulegają nieprawości (Rz 2, 8). W ten sposób ich udziałem staje się „ucisk i utrapienie” (w. 9a; por. Pwt 28, 43.55.57; Iz 8, 22). Paweł stwierdza:

Ucisk i utrapienie spadnie na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. Chwała zaś, cześć i pokój spotka każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka (Rz 2, 9n).

Słowa te stanowią ostrzeżenie dla Żydów. Grzesznicy z narodu wybranego nie będą w dniu sądu traktowani ulgowo. Żydzi nie są pod tym względem uprzywilejowani. Słowa: „Albowiem u Boga nie ma względu na osobę” (w. 11) wskazują na równość Żydów i pogan przed trybunałem Boga. Ich swego rodzaju uprzywilejowanie będzie polegać na tym, że pierwsi otrzymają zasłużoną karę (w. 9b). Spośród zaś sprawiedliwych bogobojni Izraelici jako

⁷ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 101.

⁸ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 320.

pierwsi otrzymają nagrodę (w. 10b). Wieczna kara jest tu określona jako „ucisk i utrapienie”. Nagrodą zaś będzie „chwała, cześć i pokój” (w. 10a).

Rozważania Pawła zostają zatem ujęte w ogólną zasadę: „u Boga nie ma względu na osobę” (Rz 2, 11), która jest centralnym momentem całej perykopy. Wyrażona w ten sposób prawda odnosi się do wszystkich ludzi i nie traci na aktualności. Stwierdzenie to otwiera ważną perspektywę soteriologiczną dotyczącą dostępności zbawienia zarówno dla pogan, jak i dla Żydów. Decydującą wartością na sądzie Bożym jest to, jak człowiek postępuje, a nie to, czym się przechwala lub jakie ma o sobie mniemanie⁹.

Gniew Boży dosięga każdą nieprawość. Bóg odda każdemu według jego uczynków (Rz 2, 6). Istotne jest nie to, kim jest człowiek (Żydem czy poganinem), lecz to, jaki jest (por. ww. 1–3). O postawie zarówno sprawiedliwych, jak i bezbożnych ostatecznie decyduje posłuszeństwo lub nieposłuszeństwo wobec Boga. Każdy człowiek, Grek czy Żyd, odbierze zasłużoną karę. Zarówno ten, co popełnia czyny opisane w Rz 1, 29–31, jak i ten, który szuka chwały i nieśmiertelności, a dopuszcza się nieprawości (Rz 2). Taka teza zawarta jest w wersetach 9–11. Z tej zasady wynikają konsekwencje dotyczące roli Prawa w historii zbawienia¹⁰.

W dalszej części wywodu Paweł kontynuuje problem odpowiedzialności moralnej za grzeszne życie zarówno pogan, jak i Żydów. Podstawą przyszłego wymiaru nagrody lub kary są uczynki skonfrontowane z wolą Bożą. Swoją wolę Bóg objawił Żydom w pozytywnym Prawie, którego posiadanie napełnia ich prawdziwą dumą. Może ono jednak również stać się narzędziem wymiaru surowej kary. Pozostałym ludziom, nie-Żydom, Bóg nie objawił swojej woli w specjalnym Prawie. Została dla nich przewidziana inna droga konfrontowania codziennego życia z wolą Boga (por. Rz 1, 19n). Czynnikiem decydującym osądu Bożego jest nieprawość, obojętne, czy wynika ona z braku znajomości Prawa, czy ma miejsce przy jego znajomości. Tę tezę Paweł uzasadnia w Rz 2, 12–16. Apostoł zatem pisze:

Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni (w. 12n).

⁹ Por. A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa w soteriologii Listu św. Pawła do Rzymian*, Tarnów 1995, s. 153nn; J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, KKB, s. 1268.

¹⁰ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 320n; J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 1268.

Świadomość posiadania Prawa była dla każdego Izraelity powodem szczególnej chluby. W kwestii możliwości zapewnienia wiecznego zbawienia było ono jednak przez wielu traktowane w sposób magiczny. Tymczasem Prawo z racji swej natury domaga się, aby je respektować. Paweł przypomina, że znajomość przepisów Prawa zobowiązuje do ich przestrzegania. Samo bowiem posiadanie Prawa, skrupulatne wczytywanie się czy wsłuchiwanie się w nie, a nawet drobiazgowa jego znajomość, nie zapewnia jeszcze usprawiedliwienia¹¹.

W wersecie 13. zawarta jest przestroga wobec tych, którzy chępią się samym faktem posiadania Prawa, bez troski o jego zachowanie. Paweł przytacza antytezę słuchania praw Bożych i braku wprowadzania ich w życie (por. Ga 3, 10). Już w Starym Testamencie taka postawa dwulicowości wobec Prawa powodowała ściągnięcie na siebie gniewu Bożego. Również nauka Jezusa jest potwierdzeniem tej myśli. Zbawieni będą nie ci, którzy tylko słuchają słowa Bożego, ale ci, którzy je wypełniają, czyli wprowadzają je w czyn (por. Mt 7, 26n; Łk 8, 21; Jk 1, 23–25). W nowej ekonomii zbawczej woła Boża realizuje się w Jezusie Chrystusie i Jego Ewangelii, którą głosi Paweł. Ona jest miernikiem sądu Bożego (por. Rz 2, 16)¹².

Poganie nie mają Prawa formalnie objawionego. Mają jednak sposobność i możliwość jego zachowania, ponieważ nakazy Prawa mogą odczytać w sumieniu:

Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające (Rz 2, 14n).

Moralną odpowiedzialność Żydów przed Bogiem Paweł zestawia z moralną odpowiedzialnością pogan. Prawo Mojżeszowe jest pod wieloma względami zgodne z prawem naturalnym, dostępnym w sumieniu także poganom (por. Syr 17, 14; Rz 8, 4; 13, 8–10). Do oceny zła lub dobra moralnego jakiegoś czynu wystarcza zdrowy rozsądek. Również poganie zatem grzesząc, nie mają nic na swoje usprawiedliwienie. Nie mogą powiedzieć, że żyją w nieświadomości woli Bożej, każdy człowiek otrzymał bowiem,

¹¹ Por. H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 37.

¹² Por. A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 154; H. Langkammer, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 40n; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła...*, dz. cyt., s. 37n.

wraz ze swoją ludzką naturą, wrodzoną możność odróżniania dobra od zła. Poganie „sami dla siebie są Prawem”. Nie chodzi tu już o Prawo Mojżeszowe, lecz o prawo „wypisane w ludzkich sercach”, które pod względem treści nie ulega jakiejś zasadniczej zmianie. Apostoł podaje, że natura ludzka jest dla człowieka Prawem (Rz 2, 14)¹³.

W wersecie 15. Paweł precyzuje stwierdzenie o prawie „wypisanym w ludzkich sercach”. Określenie to stanowi nawiązanie do treści z Jr 31, 33:

Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem.

W człowieku istnieje niejako oddzielny organ zwany *syneidesis*, czyli sumienie, który dobre uczynki aprobuje, a złe gani. Człowiek jest ustawicznie oceniany przez własne sumienie¹⁴.

W wywodzie o prawie „wypisanym w ludzkich sercach” Paweł wskazuje na pewne podobieństwo między Żydami i poganami, relatywizując znaczenie Tory w obliczu prawa naturalnego, które zapisane jest w sercach pogan. Bóg dał również poganom sumienie, dzięki któremu mogą oni rozróżnić dobro od zła. Stąd Paweł może stwierdzić, że poganie nie mający Prawa sami dla siebie stanowią Prawo (Rz 2, 14). Są zatem na tej samej płaszczyźnie co Żydzi, jeśli chodzi o sąd ostateczny. Zarówno Żydzi, jak i poganie nie mogą na sądzie ostatecznym powołać się na to, że nie wiedzieli, jak mają postępować. W obliczu Ewangelii oznacza to, że jej odrzucenie bądź nieprzyjęcie jest zawinione i nie pozostanie bez kary¹⁵.

Jak pisze Paweł: „Okaze się to w dniu, w którym Bóg sędzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii” (Rz 2, 16). Ten głos sumienia o godziwości lub niegodziwości ludzkiego postępowania zostanie przypomniany w dniu sądu. Ów osąd poszczególnych ludzkich decyzji dokonuje się zgodnie z kryteriami pouczeń ewangelicznych. Jezus

¹³ Por. A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 109nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 17; J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 1268n.

¹⁴ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 17; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 38.

¹⁵ Por. A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 94; H. Langkammer, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 41; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, t. 1, dz. cyt., s. 39; J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 1269.

Chrystus w roli Sędziego ujawni tę zgodność lub niezgodność ludzkich czynów z Ewangelią. On będzie Sędzią wszystkich ludzi, Żydów i pogan; zarówno tych, którzy mieli objawione Prawo, jak i tych, którzy tylko mają je wypisane we własnych sercach¹⁶.

W Rz 2, 16 autor odwołuje się do wersetu 1. i w sposób syntetyczny zamyka pewną jednostkę logiczną. Żyd osądzając poganina, sam wydaje na siebie wyrok, ponieważ czyni to samo, co osądza. Argumentacja zawarta w wersety 2–15. kończy się wnioskiem, że tylko Bóg może osądzić ukryte czyny ludzkie. Sąd Boży odbędzie się według logiki Bożej sprawiedliwości. Paweł nie podważa wartości Prawa. Wykazuje jednak, że nie ma sensu krytyka pogan wynikająca tylko z faktu jego posiadania przez Żydów. O ile w wersety 1–8 Paweł wykazuje, że na gniew Boga zasługują ci, którzy czynią zło, zarówno poganie, jak i Żydzi, to w 9–16 podkreśla, że poganie także mają szansę bycia sprawiedliwymi wobec Boga. Jak wynika z Rz 1, 19–21, gdyby poganie poszli za naturą, to wypełniliby Prawo, którego treść jest wypisana w ich sercach i przejawia się przez osąd sumienia. Żydzi nie mają zatem podstaw do krytyki pogan i szukania przywilejów u Boga z racji posiadania Prawa¹⁷.

2. Dyskrepancja między teorią a praktyką

Po ukazaniu sytuacji pogan Paweł przedstawia także położenie Żydów. Nie jest to jednak sytuacja korzystniejsza. Różnica polega jedynie na tym, że Żydzi posiadają Prawo dane przez Boga za pośrednictwem Mojżesza¹⁸. W dłuższym wywodzie zawarty jest motyw dyskrepancji między teorią a grzeszną praktyką (Rz 2, 17–29). W tym fragmencie można wyróżnić temat dotyczący przestępstwa przykazań (ww. 17–24), a także nonsens obrzezania, ponieważ nie chroni ono od grzechu i staje się sprawą czysto zewnętrzną (ww. 25–29).

¹⁶ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 105; A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 108nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 17; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C. S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 316.

¹⁷ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 321.

¹⁸ Por. A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 124.

Paweł coraz dosadniej wykazuje moralną niedoskonałość Żydów. Świadczy o tym długi anakolut zawarty w Rz 2, 17–20:

Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubit się Bogiem, pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać co lepsze, a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy...

Myśl zawarta w tym urwanym zdaniu przypomina zasadę *noblesse oblige*. Jest ona ciągle aktualna zarówno w stosunkach międzyludzkich, jak i w relacji człowieka do Boga. Nazywanie kogoś Żydem świadczyło o szczególnym wyróżnieniu nie tylko pod względem narodowym, ale zwłaszcza pod względem religijnym. Żydzi byli przekonani, że tylko oni poznali wolę Bożą (w. 18) i tylko im przypada rola przywódcy w każdej dziedzinie życia (w. 19n)¹⁹.

Izraelici przeciwstawiają się poganom. Chlubią się Bogiem. Prawo zaś stawia ich w sytuacji bardzo pomyślnej. Dzięki niemu mogą rozpoznawać wolę Bożą i łatwiej im niż poganom odróżnić dobro od zła. Konsekwencją tego jest przeświadczenie Izraelitów o swojej wyższości. Czują się oni pełnoprawnymi i kompetentnymi wychowawcami innych. Niedomówienie tego fragmentu w wersecie 20. jest wyrażeniem pewnej niewłaściwości i karygodnej niekonsekwencji postępowania Żydów²⁰.

Paweł ujawnia, iż w przekonaniu Żydów już samo to określenie stanowi powód do chluby: „Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem” (Rz 2, 17a). Imię to odróżnia członka narodu wybranego od pogan, od tych, którzy nie są Żydami (por. 1, 16; 2, 9n; 3, 9, 29; 9, 24; 10, 12; 1 Kor 1, 22–24; 9, 20n; 10, 32; 12, 13; Ga 2, 14n; 3, 28; Kol 3, 11). Świadczy ono o jedyności i wyjątkowości Bożego wybraństwa. W pojęciu Żydów o tej wyjątkowości wybraństwa decyduje posiadanie Prawa Mojżeszowego, na którym członek narodu wybranego może bezpiecznie oprzeć swoje postępowanie (Rz 2, 17).

¹⁹ Por. H. Langkammer, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 42nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 17; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 317.

²⁰ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 106n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 18.

Duma Żydów oparta na przekonaniu o wyłączności poznania woli Bożej graniczy z zuchwalstwem (w. 18)²¹.

Posłannictwo nauczyciela zobowiązuje do pouczenia także przykładem własnego postępowania. Paweł zaś stwierdza, że Żydzi znają Prawo, lecz go nie zachowują. Chętnie udzielają pouczeń innym, lecz sami również są zobowiązani do wypełniania woli Bożej. Stąd w kolejnych wersetach wskazuje na związane z tym niekonsekwencje postępowania Izraelitów:

Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz. Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynie? (Rz 2, 21n).

Przedstawiając katalog występków, Paweł stawia Żydom konkretne zarzuty. Wymienia trzy grzechy popełniane przez Izraelitów, którzy jednocześnie zabraniają tych występków innym. Chodzi o kradzież, cudzołóstwo i świętokradztwo. Każdy z tych występków jest udziałem postępowania Izraelitów. Dokonują się one w dziejach całego narodu wybranego, jak i w życiu poszczególnych jednostek²².

Poprzez posiadanie Prawa Żydzi mają swego rodzaju misję do spełnienia w świecie, jednak związana z tym duma nie znajduje potwierdzenia w jego realizacji, dlatego Paweł pisze: „Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga” (w. 23). Apostoł zarzuca Żydom sprzeniewierzenie się przepisom Prawa oraz obłudę postępowania. Czują bowiem odrazę do bożków pogańskich (w. 22b), a jednak gonią za ich zdobyciem jako źródłem nieczystego zysku. Prawo Mojżeszowe zakazywało surowo wyciągania korzyści materialnych ze sprzedaży figur bożków lub innych wartościowych przedmiotów ze świątyń pogańskich (Pwt 7, 25n). W dziejach narodu wybranego zdarzały się jednak wykroczenia przeciwko temu zakazowi, czego poganie nie omieszkali wytknąć Żydom (por. Dz 19, 37)²³.

Paweł zarzucając Żydom kradzież, cudzołóstwo, ogólną obrazę Boga przez łamanie nakazów Prawa, formułuje wniosek: „Z waszej to bowiem

²¹ Por. F. Montagnini, *La prospettiva stolica della Lettera ai Romani*, Brescia 1980, s. 101nn; A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 124nn; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, t. 1, dz. cyt., s. 39n.

²² Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 107; A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 154; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 18.

²³ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 321; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 40.

przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga” (Rz 2, 24). Przytacza tu cytat starotestamentowy, nawiązując do Iz 52, 5 i Ez 36, 20.23. Grzeszne postępowanie Żydów staje się przyczyną bluźnierstwa wśród pogan, którzy mają błędne wyobrażenie Boga i tak Go osądzają na podstawie czynów Jego czcicieli. Bluźnią Bogu, gdy na Izraelitów spadają jakieś nieszczęścia. Twierdzą, że Bóg Izraela nie potrafi obronić swego narodu od nieszczęść, a więc jest bezsilny. Szczególnie ma to miejsce wówczas, gdy ludzie nie okazują Bogu należytego szacunku, nad czym ubolewają starotestamentowi prorocy (por. Iz 52, 5; Ez 36, 20–22; 2 P 2, 2). Sprzeniewierzenie się Prawu jest dowodem obrazy Boga. Bezkarne łamanie Prawa Bożego przez Izraelitów widzą poganie. A zatem drwią sobie z Boga. Sądzą bowiem, że jest On zupełnie bezradny wobec przewrotności ludzi²⁴. Prawo nie daje zatem żadnych przywilejów tym, którzy chlubią się samym tylko jego posiadaniem.

Następnie Paweł wskazuje, że bez zachowywania Prawa również obrzezanie pozostaje tylko sprawą zewnętrzną:

Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę Prawa i obrzezanie, przestępujesz Prawo. Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele (Rz 2, 25–28).

Paweł krytykuje mylny pogląd Żydów dotyczący obrzezania. Ten zabieg usunięcia napletka męskiego organu rozrodczego stał się dla Żydów decydującym znakiem przynależności do narodu wybranego (por. Rdz 17, 1–14; Wj 4, 24n; 12, 43–49; Kpł 12, 3; 19, 23; Joz 5, 1–9). Winien on być jednak ściśle związany z wewnętrzną religijnością, lecz owa spójność już za czasów prorockich stawała się coraz luźniejsza. Stąd prorocy żądają „obrzezania serc” (Jr 4, 4; 6, 10; 9, 25; por. Wj 44, 7–10; Pwt 30, 6; Kpł 26, 41). Paweł zdaje sobie sprawę z historiozbowczego znaczenia obrzezania. Jednak w nowej ekonomii zbawczej obrzezanie straciło na znaczeniu. Nie posiada ono samo w sobie żadnej mocy zbawczej. Apostoł podkreśla, że sam fakt obrzezania

²⁴ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 107n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 18.

nie chroni od grzechu. Obrzezanie nie jest gwarantem bezgrzeszności i usprawiedliwienia (por. Rz 2, 12–14).

Paweł oskarża Żydów o dwulicowość. Łamię bowiem przepisy, chlubiąc się obrzezaniem, co w rzeczywistości ich hańbi. Następnie zaś Apostoł wskazuje na właściwą postawę, jakiej domaga się Ewangelia: „prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, a nie według litery. I taki to otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga” (Rz 2, 29). Tożsamość żydowska jest mało znacząca w ramach relacji z Bogiem. Chodzi bowiem o konieczność „obrzezania serca”, czyli o postępowanie według przykazań Bożych (Pwt 10, 15n; 30, 6; Jr 4, 4; 9, 26; Ez 44, 7) i życie według ducha Prawa, a nie jego litery²⁵.

Paweł mówiąc o „obrzezaniu według ducha”, wskazuje na postawę chrześcijańską wspartą działaniem Ducha Świętego, który daje człowiekowi wolność i pokój oraz wyzwala go z ciasnych ram zewnętrznych tylko ceremonii czy przepisów. Takiej wolności Paweł domaga się także w Ga 2, 1–10; 5, 1–12; 6, 12–15 oraz w 1 Kor 7, 18n; 12, 12. Prawdziwe „obrzezanie” dokonuje się właściwie tylko w chrześcijaństwie. W innym miejscu Paweł pisze: „My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele” (Flp 3, 3). Tylko człowiek odrodzony w Duchu Świętym może zyskać Bożą „pochwałę” (Rz 2, 29). Taki człowiek przyjmuje bowiem Ewangelię, która stanowi eschatologiczny miernik postępowania.

3. Motyw wierności Boga mimo niewierności ludzi w kontekście pierwszeństwa Żydów

W perspektywie wykazanej niekonsekwencji postępowania Żydów wobec tak szczególnego uprzywilejowania Paweł stawia pytanie: „Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania?” (Rz 3, 1). A następnie udziela odpowiedzi, podejmując w kontekście niewierności Żydów motyw apologii Boga:

Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. Bo i cóż, jeśli niektórzy stali się niewierni, czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy,

²⁵ Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 317; S. Romanello, *Jakie jest orędzie ewangeliczne w Rz 1, 16–3, 20?*, dz. cyt., s. 174.

zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą (ww. 2-4).

Izraelici potraktowali obietnice Boże w sposób niewłaściwy. W kontekście Rz 11 niewierność Izraelitów dotyczy nie tylko różnych wykroczeń w starotestamentalnej historii, odrzucenia obietnic mesjańskich i w konsekwencji samego Jezusa Chrystusa, lecz wszystkich sprzeniewierzeń wobec zbawczych planów Boga. Jednak fakt, że nie odpowiedzieli na wielkość Bożego posłannictwa lub że je odrzucili, wcale nie podważa prawdziwości słów Boga. Prawdopodobność czy wierność Boga nie są uwarunkowane postawą ludzi. Ludzka niewierność nie jest w stanie zniweczyć wierności Boga, która jest tu synonimem Bożej sprawiedliwości²⁶.

Człowiek nie dotrzymując słowa danego Bogu, okazuje się kłamcą. W sytuacji godnej politowania usiłuje wyrażać protesty, aby się przed Bogiem uniewinnić i przerzucić na Niego odpowiedzialność. Jednak rezultat tych wysiłków jest odwrotny do zamierzonego. W oskarżaniu Boga człowiek zawsze okazuje się kłamcą. Tworzy wtedy fałszywy obraz Boga. Zamiast zasłużyć sobie na usprawiedliwienie, sprowadza na siebie wyrok wiecznego potępienia. W ten sposób kończą się próby osądzania Boga przez człowieka. Pozostaje nienaruszona zasada, że Bóg nie może być kłamcą, lecz okazuje się prawdziwym. Jest bowiem uosobieniem prawdy. On jest prawdą ludzkiego życia. Całe dzieje ludzkości są walką o tę prawdę Bożą. Ostateczna manifestacja sprawiedliwości Boga i prawdy dokona się w dzień sądu kończącego doczesną historię ludzkości. Będzie to jednocześnie swego rodzaju koniec zmagania się Stwórcy ze światem. Chodzi tu nie tylko o stosunek wierności Boga względem obietnic danych przy okazji zawierania przymierza z Izraelem. Wierność Boga przybiera tu o wiele szerszy zasięg. Dotyczy bowiem nie tylko jednego narodu, lecz stosunku Boga do całej ludzkości²⁷. Następnie Paweł pisze:

Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? (Rz 3, 5n).

Autor rozważa tu pewne rozumowanie tych, którzy dopuszczają się grzechów. Mogą oni sądzić, że przez popełnianie grzechów wyświadczają

²⁶ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 111.

²⁷ Por. tamże, s. 111n; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 43.

nawet niejako Bogu przysługę. A zatem Bóg jest chyba niesprawiedliwy, jeśli okazuje człowiekowi swoje zagniewanie za popełnione grzechy. Ludzie ci rozumują w ten sposób, że przecież nieprawość człowieka ostatecznie spełnia pozytywną rolę, ponieważ przyczynia się do uwydatnienia Bożej sprawiedliwości. Paweł protestuje z całą stanowczością przeciwko takiemu sposobowi rozumowania. Takie przypuszczenie pozostaje bowiem w całkowitej sprzeczności z pojęciem Boga, do którego istoty należy sprawiedliwość. Paweł jest przekonany, że Bóg, który osądza innych, uniewinniając ich lub potępiając, sam musi być bezwzględnie sprawiedliwy²⁸. Apostoł kontynuuje krytykę przeciwko błędnemu rozumowaniu:

Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara (w. 7n).

Paweł uważa za bluźnierstwo przekonanie o tym, że jeśli Bóg okazuje miłosierdzie i dobroć, to należy grzeszyć pod pretekstem chęci odczucia zbawiennych skutków Bożego miłosierdzia. Paweł stwierdza, że jest to wniosek ludzi, którzy chcą usprawiedliwić swoje nieczne postępowanie. Apostoł ostrzega, że nie unikną oni sprawiedliwej kary. Ich sofizmaty na nic się zdadzą. Jest to bowiem przewrotna interpretacja nauki o łasce²⁹.

Bóg zawsze dochowuje wierności. Jego sprawiedliwość ujawnia się w całej pełni na tle niesprawiedliwości ludzkiej. Nie po to jednak Bóg jest sprawiedliwy, aby człowiek mógł grzeszyć i trwać w grzechu. Sprawiedliwość Boża jest zbawcza. Bóg chce zbawienia człowieka, zależy Mu, aby człowiek się zbawił. Całkowite zaś oderwanie się od Boga stanowi ogromne niebezpieczeństwo. Człowiek nie ma prawa do grzechu i prowokowania sądu Bożego. Absurdem jest czynić zło, aby sprowadzić dobro (Rz 3, 8).

Następnie w Rz 3, 9–20 Paweł podejmuje kwestię pierwszeństwa Żydów z wersetu 1. Tym razem w celu wskazania na grzeszność całej ludzkości słowami Pisma. Prawo Mojżeszowe uwypukla fakt, że wszyscy ludzie, Żydzi

²⁸ Por. F. Montagnini, *La prospettiva stolica della Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 123; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 317.

²⁹ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 112n; F. Montagnini, *La prospettiva stolica della Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 124n; G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 324; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 20; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, s. 43n.

i poganie, znajdują się „pod panowaniem grzechu” (w. 9). W tym miejscu Paweł po raz pierwszy na określenie grzechu używa terminu *hamartia*³⁰ i w uzasadnieniu takiego stanu powołuje się na starotestamentowe teksty:

Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zbroczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ich nogi szybkie do rozlewu krwi, zagłada i nędza są na ich drogach, droga pokoju jest im nieznaną, bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami (ww. 10–18; por. Ps 14, 1nn; 5, 10; 140, 4; 10, 7; Iz 51, 7n).

Paweł na podstawie argumentacji z Pisma pokazuje rozpaczliwy stan ludzkości. W każdym z zacytowanych przez Pawła starotestamentowych fragmentów jest mowa o coraz to innej części ludzkiego organizmu. Wydaje się, że Paweł sugeruje w ten sposób, iż cały człowiek jest pełen nieprawości i grzechu. Według tego zestawu dobranych cytatów grzech jest brakiem szacunku do Boga i brakiem Bożej bojaźni. Człowiek powinien w życiu kroczyć drogą Bożych przykazań. Tymczasem grzech zostaje porównany do błąkania się po bezdrożach, co dla człowieka stanowi źródło wewnętrznego niepokoju³¹.

Cały wywód Pawła na temat winy Żydów nie jest wynikiem jego własnych spekulacji. Już bowiem w Starym Testamencie zawarte są teksty dotyczące winy i słusznego potępienia zarówno Żydów, jak i pogan. Apostoł jeszcze raz przypomina, że Żydzi nie są pod tym względem w lepszej sytuacji niż poganie (Rz 3, 9). Przekreśla w ten sposób przywileje Żydów. W grzechach tkwią zarówno poganie, jak i Żydzi. Ich położenie niczym się pod tym względem nie różni. Wszyscy w jednakowym stopniu potrzebują Bożego miłosierdzia. W żaden sposób sami, o własnych siłach, nie mogą się bowiem wydobyć ze swoich grzechów³².

W Rz 3, 10–18 Paweł przytacza teksty starotestamentowe wybrane celem ukazania konieczności, znaczenia i sensu zbawczego działania Ewangelii. Mają one pobudzić do refleksji. Zawarte jest w nich oskarżenie Żydów o odstępstwo od Boga i Jego przykazań. To sam Bóg przez pisarzy

³⁰ Por. F. Montagnini, *La prospettiva stolica della Lettera ai Romani*, dz. cyt., s. 126n; Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, oprac. J. Salij, Poznań 1987, s. 59; A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 158nn; J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 1271n; S. Romanello, *Jakie jest orędzie ewangeliczne w Rz 1, 16–3, 20?*, dz. cyt., s. 177n.

³¹ Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 318.

³² Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 113.

natchnionych stawia człowieka w stan oskarżenia o bezbożność. W tej sytuacji powołania się przez Pawła na Pismo Żydzi nie mają już żadnego kontrargumentu. Apostoł pisze:

A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga (w. 19).

Nauka Apostoła jest zakorzeniona w Piśmie Świętym i w nim znajduje pełne potwierdzenie. W pierwszej części tego wersetu Paweł wskazuje szczególnie na swój naród, lecz dalej oskarżenia dotyczą już każdego człowieka³³.

W obliczu Ewangelii dotyczącej eschatologicznego wkroczenia Boga w historię ludzkości poprzez Syna wszyscy są równi i mają takie same szanse na zbawienie. Ludzie poprzez złe czyny spowodowali powszechne panowanie grzechu, stąd koniecznie potrzebują zbawienia. Żydzi nie mogą liczyć na Bożą pobłażliwość. Pozostaje im jedynie pokorne wyznanie swoich grzechów. Również poganie wcale nie znajdują się w lepszej sytuacji. Wszyscy muszą stanąć w prawdzie o sobie i w pokorze uznać się winnymi wobec Boga.

Niestety, nawet korzystając z dobrodziejstw Prawa, człowiek nadal pozostaje w mocy grzechu, albowiem „z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu” (Rz 3, 20). Autor przywołuje w tym miejscu słowa z Ps 143, 2 o tym, że nikt nie jest sprawiedliwy przed Bogiem, stosując je do grzesznej, rozpaczliwej sytuacji całej ludzkości. Zamyka w ten sposób pewną sekcję, stosując logiczne powiązanie z biblijnym pojęciem gniewu Bożego z Rz 1, 18³⁴.

Paweł wykazuje, że grzech jest silniejszy od Prawa, które jest samo w sobie bezsilne. Nie może ono wydobyć człowieka z mocy grzechu. W uczynkach Prawa i przez nie objawia się niemoc Tory, chociaż przez Torę człowiek wie, co jest zakazane, a co jest dobre. W obliczu Ewangelii trzeba stwierdzić, że funkcja Prawa sprowadza się tylko do ułatwienia człowiekowi lepszego rozpoznania grzechu. Prawo stanowi zatem wielkie dobrodziejstwo, ponieważ w jego świetle człowiek może lepiej i pełniej uświadomić sobie zło grzechu, a także istniejącą w człowieku skłonność do złego. Świadomość

³³ Por. tamże, s. 114n; H. Langkammer, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 48n; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 44n.

³⁴ Por. G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia...*, dz. cyt., s. 313.

zaś bezsilności Prawa w kwestii usprawiedliwienia z grzechu w dziele zbawienia umożliwia człowiekowi pełniejsze pragnienie Bożego miłosierdzia³⁵.

Tora jednak nie wspiera człowieka w czynieniu dobra i unikaniu zła. Na tym polega dylemat niemocy Prawa. W konsekwencji zaś prowadzi do grzechu przez umożliwienie jego poznania. Prawo nie ma mocy zbawczej i nie jest w stanie uchronić człowieka od czynienia zła. Nie oznacza to oczywiście, że teoretycznie nie można uniknąć grzechu. Paweł stwierdza jednak stan faktyczny popełniania grzechów, czyli nieprzestrzegania Prawa. To zaś oznacza, że Prawo prowadzi do grzechu (por. Ga 2, 16). Tym stwierdzeniem egzystencjalnym Paweł kończy traktat o ludzkiej winie, która domaga się oczyszczenia celem pojednania człowieka z Bogiem³⁶.

Podsumowanie

Opisana przez Pawła w Rz 2, 1–3, 20 sytuacja Żydów w perspektywie ich szczególnego uprzywilejowania jest związana z posiadaniem danego za pośrednictwem Mojżesza Prawa. Ich przywilejem jest też obrzezanie jako oznaka otrzymanego Prawa i zawartego z Bogiem przymierza (Rz 2, 25). Autor ukazuje tę ich sytuację w porównaniu z poganami, którzy nie otrzymali tak wielkich przywilejów. Żydzi zapominają jednak, że im też Bóg udzielił czasu na nawrócenie, co jest przejawem Jego dobroci. Istota ich grzechu jest związana z dążeniem do zabezpieczenia sobie życia w oparciu o posiadane przywileje. Błąd jednak polega na mniemaniu o pełnym bezpieczeństwie wynikającym z wybraństwa i pokładaniu ufności w przywilejach pomimo niespełniania woli Bożej. Grzech Żydów polega na przekraczaniu Prawa i czynieniu siebie sędziami pogan, przy jednoczesnym naśladowaniu ich grzesznych czynów.

Autor przedstawia zatem ludzkość w sytuacji bez Chrystusa, czy to w aspekcie historycznym, czyli przed Chrystusem, czy w aspekcie relacji, gdy człowiek Go nie uznaje i nie przyjmuje. Jest to sytuacja głęboko tragiczna.

³⁵ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp...*, dz. cyt., s. 115; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 21; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 45n.

³⁶ Por. A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa...*, dz. cyt., s. 220nn; H. Langkammer, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 50; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, s. 46; J. A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 1272.

W świecie pogańskim ani w judaizmie nie ma mocy uwalniającej człowieka od bezbożności i nieprawości. Natura człowieka jest zepsuta przez grzech. Paweł podkreśla, że nikt własnymi siłami, z odwołania się do sumienia czy też do spełniania Prawa, nie jest w stanie zasłużyć na usprawiedliwienie. Wszyscy ludzie podlegają grzechowi. W istocie bowiem grzech Żydów i grzech pogan to ten sam grzech polegający na pragnieniu zależenia od siebie, a nie od Boga.

Obie zatem grupy ludzkości, Żydzi i poganie, potrzebują usprawiedliwienia. Cięży bowiem na nich gniew Boży, który obejmuje wszystkich czyniących zło, zarówno Żydów, jak i pogan. Jest to przejaw sprawiedliwości Bożej. Bóg nie daje pod tym względem nikomu przywilejów, dlatego Paweł wskazuje na beznadziejność sytuacji ludzkości z powodu grzechu, który polega na wykroczeniu przeciwko zasadom ujętym w Prawie albo tym, które są zapisane w ludzkich sercach. Nadszedł jednak czas położenia kresu grzechowi. Treść zawarta w Rz 3, 20 zawiera główną tezę nauki Pawła o usprawiedliwieniu przez wiarę. Jezus Chrystus wysłuchał zbawienie, które objawia się w łasce wiary w Ewangelię. Ratunek z grzechowych zawiłań, które ciążyą na ludzkości, otrzymuje ten, kto przyjmuje ofertę zbawczą, wysłuchaną przez Jezusa Chrystusa³⁷. Paweł wskazuje na konieczność przyjęcia Ewangelii i przygotowuje do tego, zwracając uwagę na rozpaczliwy stan ludzkości, aby obudzić sumienia.

Summary

Sinful Jews situation in context their special preference and need of justification – based on Rom 2, 1–3, 20

Jews situation in context their special preference is connected with having by their the Mosaic Law. However both pagans and Jews are responsible for committing misdeed against the God. Paul shows this responsibility in the truth context, that „there is no favouritism with God” (Rom 2, 11). Jews situation is not favorable. Unfounded is therefore vaunting special preference and judging pagans especially in perspective of committing similar deeds, which are against with the Law. No answer on God’s revelation does not mean infidelity of God, which always comes in righteous.

³⁷ Por. H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 43n.